

## **8 października 2006 roku to ważna data dla Polonii australijskiej. W tym dniu obchodziliśmy bardzo uroczyście 150 rocznicę osadnictwa polskiego w Australii Południowej .**

**Spotkaliśmy się w samym sercu polskiego osadnictwa w Australii, w Polish Hill River, osadzie leżącej w przepięknej, pokrytej winoroślą Dolinie Clare (Clare Valley). Półtora wieku temu osiedliła się tu grupa emigrantów ze Zbąszynia i Dąbrowki Wielkopolskiej, z zaboru pruskiego.**

Przypominam: pierwsi Polacy dotarli na ziemię australijską już w roku 1839. Następnie 1844 roku do Australii Południowej dotarło 31 Polaków z Dąbrowki Wielkopolskiej. Osiedlili się w Dolinie Barossy (Barossa Valley). Ale największa grupa emigrantów ze Zbąszynia i Dąbrowki Wielkopolskiej, 131 osób, przybyła na australijską ziemię w 1856 roku. 150 lat temu.

\* \* \*

Nasze październikowe spotkanie w Polish Hill River było możliwe dzięki trudowi adelajdzkich społeczników, którzy dzięki zbiorce pieniędzy i swojej pracy społecznej podnieśli z ruin kościołek i szkołę wybudowane wkrótce po przybyciu naszych rodaków do tej miejscowości. Dziś istnieje tu i rozkwita muzeum polonijne, w którym zgromadzono dokumenty i fotografie oraz tradycyjne stroje i rzeczy codziennego użytku sprzed półtora wieku. W Polish Hill River gromadzi się obecnie pamiątki po wszystkich trzech polskich falach emigracyjnych, także powojennej i tzw. solidarnościowej z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W tej chwili eksponatów jest tak dużo, że myśli się o rozbudowie muzeum.

Krótko mówiąc: gdyby nie działanie wolontariuszy, skrzętnie zresztą opisywane na łamach polskiej prasy w Adelaide (na szczęście!), to być może zapomnielibyśmy o naszej polskiej kolebce, o której ksiądz Tadeusz Miksa mówił podczas mszy św. w 1974 roku:

*„Jesteśmy na skrawku Polski, na własnym kawałku ziemi, wokół kościoła wybudowanego ręką, ofiarą i potem polskich emigrantów. Ten kościół był dumą i chlubą i wart jest więcej aniżeli okazałe świątynie, bo powstał pracą utrudzonych rąk, zrodził się z gorącego pragnienia posiadania. Liczy się wartość historyczna, treściowa, a nie materialna”.*

Polish Hill River - to nasz symbol. Pozwala pamiętać o ówczesnych osiedleńcach, którzy 150 lat temu żyli w niesamowicie ciężkich warunkach. A mimo wszystko przetrwali i po nich zostały pamiątki. Dzięki niestrudzonej pracy adelajdzkich wolontariuszy założone tu muzeum polonijne nie pozwoli zapomnieć i o nas, współczesnych imigrantach na australijskiej ziemi.

Ci najpierw przybyli na pokładzie żaglowca August 17 sierpnia 1856 roku. Następnie skierowali się na północ... Przebyli 130 kilometrów. To musiała być mordęga po sześciomiesięcznej podróży okrętem.

Osiedlali się w Hill River (dziś Polish Hill River na pamiątkę osiadłych tu polskich emigrantów), w Seven Hills i Penwortham i w wielu innych miejscowościach Australii Południowej.

\* \* \*

To wydarzenie sprzed 150 lat świętujemy przez cały 2006 rok. Czuwa nad tym specjalnie powołany komitet organizacyjny obchodów pod kierownictwem **dr. Andy Czechowicza**. Jest to rok osadnictwa polskiego, rok adelajdzkiej Polonii. Tym razem, w Polish Hill River

dr Czechowicz podsumował całoroczne obchody i podziękował wszystkim jego organizatorom, członkom komitetu.

**12 lutego.** W tym dniu **premier Australii Południowej Mike Rann** zaprosił do Adelaide Convention Centre przedstawicieli Polonii na spotkanie przygotowane z tej okazji. Bardzo wzruszającym momentem tej uroczystości była chwila, gdy **ambasador RP w Australii – pan Jerzy Więclaw** – wręczył premierowi Mikowi Rannowi „Order Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej” przyznany przez prezydenta RP.

**23 lipca**, w Adelaide South-West Community Centre przy Sturt Street spotkaliśmy się na wystawie dzieł polskich artystów plastyków tworzących w Adelaide. Otwarcia wystawy dokonała **p. Nicola Downer**, przewodnicząca Komitetu Doradczego ds. Wielokulturowości w Australii. **Pani Downer jest żoną ministra spraw zagranicznych Australii, Alexandra Downera.**

**17 sierpnia.** Na pamiątkę dobicia okrętu do portu Glenelg – w Katedrze Adelajdzkiej pod wezwaniem St Francis Xavier's odbyła się uroczysta msza św., którą odprawił **arcybiskup Adelaide Philip Wilson.**

**8 października** spotkaliśmy się w Polish Hill River na festynie, w którym uczestniczyli nie tylko mieszkańcy Adelaide, przyjechały autokary pełne gości z całej niemal Australii. W sumie ponad 500 osób. Magnesem przyciągającym byli... polscy parlamentarzyści z **Bogdanem Borusewiczem**, Marszałkiem Senatu RP, na czele. Niestety, parlamentarzyści nie dotarli do Polish Hill River. W ogóle nie przylecieli do Australii!

Nasi polscy goście byli zapowiadani we wszystkich polskich mediach w Australii i... naprawdę oczekiwani! Wiele osób, które pragnęło ich spotkać, gdy dowiedziało się o odwołaniu wizyty, z przyjazdu do Polish Hill River w ogóle zrezygnowało! Być może dlatego właśnie odczytane podczas uroczystości przez ambasadora RP Jerzego Więclawa przesłanie pana marszałka, było przyjęte przez obecnych bez entuzjazmu.

Zawiodły się również członkinie Kół Polek w całej Australii. Planowano bowiem, że marszałek Borusewicz udekoruje je odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Prezydenta RP za pracę społeczną.

Mszę św. odprawił **Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Australii i Nowej Zelandii, ks. Wiesław Słowik.** Uczestniczyło w niej jeszcze pięciu księży: **Leon Czechowicz, Bill Modystack, Jack Otto, Marian Szablewski, Edmund Budziłowicz.**

Oficjalną część spotkania prowadziła **Gosia Skalban**, wiceprezes Federacji Organizacji Polskich w Australii Południowej. I to ona powitała gości, którzy nas nie zawiedli: **Mike Rann** z małżonką Sashą – premier Australii Południowej, **Jerzy Więclaw** z małżonką Bogumiłą – ambasador RP w Australii; **Ryszard Sarkowicz** – konsul generalny RP; **Dariusz Ross** z małżonką Pauline – konsul honorowy w Adelajdzie, **Michael Pengilly** – reprezentant **Iana Evansa**, lidera opozycji; **Patricia Jacka** – burmistrz miasta Clare. Obecni byli także przedstawiciele rządu Australii Południowej do spraw wielokulturowości i spraw etnicznych: **Hieu van Le** z małżonką Lan, **Simon Forrest** z małżonką Maureen... **Pani Miriam Cocking** oficjalnie reprezentowała na naszej uroczystości społeczność filipińską.

Waldemar Wnuk w imieniu Rady Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej gratulował Polonii adelajdzkiej osiągnięć przy odbudowie kościołka, szkoły i założenia muzeum w Polish Hill River.

Premier Australii Południowej Mike Rann – jak zwykle – wlał sporo miodu w nasze serca

podkreślając w wystąpieniu swoje osobiste, rodzinne niemal kontakty z Polakami. Mówił więc o tym, że jego rodzice spotkali polskich żołnierzy w Anglii (premier pochodzi z Londynu) podczas II wojny światowej. Matka Mike Ranna pracowała w fabryce części samolotowych dla „Spitfire”. Co ósmy pilot tych samolotów był Polakiem. Ojciec premiera zawsze darzył „dzielnych Polaków” (tak o nas mówił) szczególnym uczuciem, które wpajał synowi. Walczył pod dowództwem generała Montgomery’ego u boku Polaków. Tak samo, gdy brał udział w walkach pod Monte Casino.

Przy takich okazjach premier zawsze ciepło wspomina Papieża-Polaka – Jego nauki i działalność. Podkreśla zasługi "Solidarności" i Lecha Wałęsy, który był jego i naszym gościem na Dożynkach w listopadzie 2003 roku.

Mike Rann wskazał na baretkę Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, którą otrzymał z rąk ambasadora 12 lutego i zapewnił, że jest dumny z wysokiego polskiego odznaczenia. Dodał również – jestem przekonana, że słowa dotrzyma – że podwoi każdego dolara, którego polska społeczność zbierze na rozbudowę i utrzymanie muzeum!

Pod koniec uroczystości otrzymał na pamiątkę grafikę z kościółkiem w Polish Hill River. Wysłuchaliśmy też, szkoda że tak krótko, gry lokalnego aborygena na didgeridoo. A potem był taniec w wykonaniu zespołu folklorystycznego „Tatry”.

8 października w Polish Hill River spotkali się znajomi i przyjaciele, którzy – bywało – nie widzieli się od lat... Na zakończenie zasiedli razem do stołu, by zjeść wspólny obiad.

Z nadarżającej się okazji korzystali także nasi twórcy, którzy prezentowali wydane przez siebie pamiętniki, poezję, prozę... **Krzysztof Deja** oraz **Teresa i Bronek Wilkansowie**. Z tej okazji przygotowano także koszulki z nadrukiem, które sprzedawali wszystkim chętnym **Jagoda i Jerzy Syrkowie**. Zgromadzone w ten sposób pieniądze zasiły konto muzeum polonijnego.

Znamienitym gościom p. Dariusz Ross serwował swoje wina. Jest on znanym w Australii ich producentem. Smakowali je i królowa brytyjska Elżbieta II i Lech Wałęsa.

Wszystko to, o czym tu piszę i jeszcze więcej, będziemy mogli zobaczyć w reportażu Tadeusza Matkowskiego 24 października. To wydarzenie, poprzez TV Polonia, będzie oglądał cały świat.

Lista pań z Kół Polek, którym Prezydent RP nadał odznaczenia za pracę społeczną

**Adelaide:** Krystyna Łuzna, Irena Małecka, Barbara Niemiec-Warcok, Alicja Michalska, Irena Szumlińska, Tessa Waksmundzka

**Canberra:** Ludmila Zawartko, Anna Ziólkowska

**Sydney:** Ryszarda Bardaczewska

**Melbourne:** Regina Michnicka, Eugenia Choińska

**Geelong:** Alfreda Tudroszen, Cecylia Lyzwa

**Perth:** Irena Makowiecka, Maria Gerus

**Hobart:** Irena Kowaluk,

A ponadto: Stella Sienczewska, Anna Sowter, Leon Kolecki, Jerzy Maciejak, Eugeniusz Pędziński i Jan Suchowiecki.

A ponadto Poślanie Bogdana Borsewicz, Marszałka Senatu RP, odczytane przez Jerzego Więclawa, Ambasadora RP w Australii, podczas uroczystości w Polish Hill River:

*Szanowni Państwo!  
Drodzy Rodacy!*

*Obecna sytuacja w polityczna w Polsce sprawia, iż moim obowiązkiem, jako Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, podobnie jak pozostałych posłów i senatorów, jest pozostanie w Kraju. To głębokie przekonanie legło u podstaw decyzji o odłożeniu wizyty delegacji Sejmu i Senatu na gościnnej ziemi australijskiej.*

*Podjęcie tej decyzji nie było łatwe, zważywszy na zaawansowanie przygotowań do wizyt, ogromny wkład pracy wszystkich zaangażowanych w jej organizację oraz oczekiwane przeze mnie od dawna spotkanie z Państwem.*

*Korzystam zatem z okazji, by tą drogą przekazać Państwu wyrazy mojej głębokiej wdzięczności. Liczę także na zrozumienie z Państwa strony powodów tej decyzji.*

*Zapewniam, chociaż z oddali będziemy dzielić Waszą dumę i radość, która z pewnością towarzyszyć będzie obchodom jubileuszowym z okazji 150-lecia osadnictwa polskiego w Polish Hill River. Wszak dziedzictwo Polonii australijskiej, jej wkład w rozwój kulturalny, gospodarczy i społeczny tego wielokulturowego państwa jest trudny do przecenienia.*

**Lidia Mikołajewska**